

Stefan Wincenty Frelichowski (1913–1945) – polski ksiądz katolicki, błogostawiony

CYTATY I WIERSZE

- Muszę sobie wyrobić silny charakter, wolę nieugiętą. Będę uparty, tak uparty, jak byli święci. Muszę dążyć do cząstki świętości, być dobrym chrześcijaninem. Ile ja grzeszę. Ja sam sobie nie zdaję sprawy, jakim ja rzeczywiście jestem. Czy zadanie moje spełniam dobrze.
Zapis w pamiętniku z lat szkolnych.
- Chcę posiadać wiarę św. Piotra, mądrość św. Pawła, ale serce muszę mieć św. Jana. Serce czyste, niewinne. Muszę być kapłanem wedle serca Chrystusa.
Zapis w pamiętniku z na początku edukacji w seminarium duchownym.
- (...) wierzę mocno, że państwo, którego wszyscy obywatele byliby harcerzami, byłoby najpotężniejsze ze wszystkich. Harcerstwo bowiem, a polskie szczególnie, ma takie środki, pomoce, że kto przejdzie przez jego szkołę, to jest typem człowieka, jakiego nam teraz potrzeba. A już najdziwniejszą, ale najlepszą jest idea harcerstwa. Wychowanie młodzieży przez młodzież. I ja sam, jak długo tylko będę mógł, co daj Boże, aby zawsze było, będę harcerzem i nigdy dla niego pracować i popierać go nie przestanę. Czuwaj!
Zapis w pamiętniku, 16 stycznia 1930.
- Żarliwość o dusze to życie kapłana.
- Boże, chcę być naprawdę kapłanem.
Ostatni wpis do pamiętnika, dokonany przez niego w drugą rocznicę święceń kapłańskich.

Papież Jan Paweł II

- Od pierwszych lat kapłaństwa szedł z bogactwem swojego kapłańskiego charyzmatu wszędzie tam, gdzie trzeba było nieść łaskę zbawienia. Uczył się tajników ludzkiej duszy i dostosowywał metody duszpasterskie do potrzeb każdego spotkanego człowieka. Tę sprawność wyniósł z harcerskiej szkoły wrażliwości na potrzeby innych i stale ją rozwijał w duchu przypowieści o dobrym pasterzu, który szuka owiec zaginionych i gotów jest życie dać dla ich ocalenia.
Jana Pawła II podczas mszy beatyfikacyjnej w Toruniu 7 czerwca 1999.
- Całe jego życie jest bowiem jakby zwierciadłem, w którym odbija się blask owej Chrystusowej filozofii, wedle której prawdziwe szczęście osiąga ten, kto w zjednoczeniu z Bogiem staje się człowiekiem pokoju, czyni pokój i niesie pokój

innym. Ten toruński kapłan, który pełnił pasterską posługę przez niespełna osiem lat, dał czytelne świadectwo swego oddania Bogu i ludziom. Żyjąc Bogiem, od pierwszych lat kapłaństwa szedł z bogactwem swojego kapłańskiego charyzmatu wszędzie tam, gdzie trzeba było nieść łaskę zbawienia.

Jana Pawła II podczas mszy beatyfikacyjnej w Toruniu 7 czerwca 1999.

- Zwracam się do całej rodziny polskich harcerzy, z którą nowy błogosławiony był głęboko związany. Niech stanie się dla was patronem, nauczycielem szlachetności i orędownikiem pokoju i pojednania.

Jan Paweł II podczas mszy beatyfikacyjnej w Toruniu 7 czerwca 1999.

Wiersze

Druh Wicek

Wszystko, co miałeś, życie i chleb
Oddać pragnąłeś, by szczęście mieć
Nie chciałeś wiele, by w pełni żyć
Na twardej pryczy umiałeś śnić.

Umiałeś dostrzec w człowieku to
Co w nim najlepsze, nie samo zło.
Swoją pokorą walczyłeś dzielnie
Rękami twymi Bóg zbawiał ziemię.

Prowadź nas prosto do niebios bram
Ścieżką harcerską przez taką, las
W wieczornej wiatrze zerkaj płomieniem
Bądź nam patronem, bądź przyjacielem.

Tu na rozstajach, na ziemskich szlakach
Gdzie wschodem słońca nowe dni płoną
Wiedz, że my zawsze jesteśmy z Tobą,
Druhu, Wicku! Tyś naszą drogą.

Wiersz ks. J. Twardowskiego

Sam nic nie czyniłem dobrego
Ani mniej ani więcej
To tylko anioł rozdawał
Czasami przez moje ręce
Kochać też nie umiałem
Wiernie, ani niewiernie
Ktoś inny lepszy
Kochał przeze mnie.

Wiersz napisany w Dachau, 1943r.

Radosnym, Panie

Radosnym, Panie! Nie siedzę beczynnienie
Z Chrystusa życiodajną łącząc się ofiarą,
Gdy bracia moi za Ojczyznę walczą;
Więc, że więzień za Ojczyznę walczyć może,
Radosnym, Boże!

Radosnym, Panie, boś mi żyć dozwolił
W ogromnym tym przełomie wszechdziejów ludzkości,
Gdy wojna wszystkich - dni Słowian zawraca,
Że więźniów gromada dni te kuć pomoże,
Radosnym, Boże!

Tyś nam dał łaskę, że kroplą być mamy,
Co brzegu dopełni kielicha ofiary
Polskiej lat dwustu, a największej teraz.
Że pohańbienie kroplą tą być może,
Radosnym, Boże!

Przez lat dwadzieścia wolnej Polski bytu
Dałeś wzrost nam, oświatę i decyzję mocy.
Szczęście Ojczyzna swoje wykuć może,
Wdzięcznym Ci, Boże!

Wyżej nad niewolnika pokój - ceniąc honor,
Pod dziką wroga legliśmy napaścią,
Bój krwawy świata wszczynając z tyranem.
Że w „czterdzieści i cztery” już wolności zorze,
Pewnym, o Boże!

Wiem, że na chacie ojczystej swej zatknę
Już nie męczeństwa krzyż, lecz chwały naszej, Chryste!
Bo Polski chwała z ofiar synów będzie...
Stąd, gdy i ciało ofiaruje może,
Radosna ma dusza, Boże!